

Dinozaur to takie zwierzę...

Piszę to, by wyjaśnić młodszej części mieszkańców naszego powiatu właściwe znaczenie nazwy „Rajd dinozaurów”, który odbył się w sobotę 25 września. Celem rajdu było zwiedzenie wykopalisk PAN prowadzonych w Krasiejowie – stąd nazwa. Nie miała ona nic wspólnego z sugerowanym wiekiem uczestników. W zamysle organizatora, Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Edukacji i Kultury w Powiecie Strzeleckim, miało być wręcz przeciwnie! Tymczasem wśród prawie dwudziestu uczestników zaledwie czterech można było zaliczyć do „uczących się”.

Rowerzyści, których nie odstraszyła piątkowa aura otrzymali w sobotę nagrodę: dzień polskiej złotej jesieni. Trasa rajdu wiodła ścieżkami rowerowymi powiatu strzeleckiego i opolskiego - ze Strzelec Opolskich do Krasiejowa i z powrotem. W Krasiejowie uczestnicy rajdu zwiedzali tereny wykopaliska paleontologicznego, gdzie znaleziono między innymi szczątki nowego gatunku Silesaurus opolensis.

Wykopaliska i ekspozycje prezentował Krzysztof Książkiewicz, uczestnik obozu wykopaliskowego PAN. Niezapomnianym przeżyciem była możliwość trzymania w ręce kręgów gadów sprzed 230 milionów lat. Nie mniejsze wrażenie zrobiły na wpół odkopane czaszki gadów oraz teoria wyjaśniająca tak wielkie nagromadzenie skamieniałości.

Choć temat był ciekawy, naszą grupę ciągnęło już do źródła Stoczek, gdzie czekało ognisko i kielbaski. Tak wzmocnieni uczestnicy rajdu stanęli w konkursowe szranki. Trzeba było wykazać się wiedzą o terenie powiatu, paleontologii i, co oczywiste, o rowerze. Teoria to jedno, ale trzeba było wykazać się również opanowaniem roweru, tj. umiejętnością jak najwolniejszej jazdy. A potem, niestety, trzeba było wracać. Na szczęście oprócz rajdowych pamiątek i znaczka każdy zabierał ze sobą masę satysfakcji, wrażeń i troszkę zdrowia.

Do zobaczenia za rok!



W poszukiwaniu dinozaura w Krasiejowie



Najmłodszy i najstarszy uczestnik: 11-letni Józef Pospizyl i 70-letnia Gertruda Kaluza



Pamiątkowe wspólne zdjęcie

Dożynki Gminne w Kadłubcu * Przegląd Twórczości Zespołów Mniejszości Niemieckiej



W tym roku formuła dożynek została zmieniona w stosunku do lat poprzednich. Uroczystości rozpoczęły w sobotę 18 września korowodem dożynkowym z koronami żniwnymi, który przeszedł przez prawie całą bogato przyozdobioną wieś na boisko sportowe, gdzie został ustawiony namiot festynowy, a nie jak poprzednio mszą świętą.

Po przejściu korowodu namiot zaczął rozbrzmiewać muzyką, pierwsza wystąpiła Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Leśnicy, a po niej zespół instrumentalny Szkoły Muzycznej.

Potem miało miejsce poświęcenie chlebow – proboszcza z Wysokiej ks. Jana Sachera, które zostały uroczystie przekazane przedstawicielom władz gminy i powiatu w osobach burmistrza Huberta Kurzała i starosty strzeleckiego Józefa Swaczyny. Następnie wystąpili na scenie Proskauer Echo, które rozgrzało i tak już gorącą atmosferę w namiocie, po nich ogłoszono wyniki konkursu na korony żniwne. **Pierwsze miejsce zajęły sołectwa: Dolna, Wysoka, Kadłubiec, Raszowa, Zalesie Śl., II miejsce: Leśnica, Lichyňa, a III miejsce: Góra Św. Anny, Poręba, Łąki Koziełskie, Krasowa.**

Uroczystości sobotnie zakończyły się wspólną zabawą taneczną. W niedzielę w grocie w Górze św. Anny podziękowano za tegoroczne plony uroczą mszą dziękczynną celebrowaną przez biskupa Pawła Stobrawę. W niedzielne popołudnie w Kadłubcu publiczność podziwiała drugą część programu artystycznego, m. in. Młodzieżową Orkiestrę Dętą z Mechnicy, zespół ZAAS z Kotulina, grupę śpiewaczą Frohshim z Leśnicy. Tegoroczne dożynki zaszczylił swoją obecnością dyrektor Departamentu Kultury Mniejszości Niemieckiej w Ministerstwie Kultury, pan Jerzy Zawisza.

Całe przedsięwzięcie mogło się odbyć dzięki finansowemu wsparciu Ministerstwa Kultury, Konsulatu Generalnego Niemiec we Wrocławiu, Rady Miejskiej w Leśnicy, Banku Spółdzielczego w Leśnicy, Zakładem Azotowym Kędzierzyn SA, Zakład Wędliniarski U i W Neumann Piotrówka, Zakład Wędliniarski G i G Pyka Jemielnica.



Strażacy w polskiej czołówce



Jednostka ratowniczo-gaśnicza Powiatowej Straży Pożarnej już nagrodzona

18 i 19 września strzeleccy strażacy (ochotnicy i zawodowcy) reprezentowali nasze województwo w Ogólnopolskich Zawodach Sportowo – Pożarniczych, które odbyły się w Parczewie (Podlasie). Drużyny OSP Raszowa i OSP Kadłub oraz Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP ze Strzelec Opolskich wywalczyły kwalifikację do ogólnopolskich zawodów o randze mistrzostw Polski pod-

czas wojewódzkich zawodów, które zostały rozegrane w Strzelcach Opolskich. Wtedy zespoły te okazały się niedoścignione dla rywali. Na zawodach ogólnopolskich było już nieco trudniej, choć uzyskane wyniki były bardzo dobre. Szkoda, że na miały na nie wpływ pozasportowe decyzje „przy zielonym stoliku” sędziowskim.

Decyzja (zdaniem obserwatorów

wiednio dwunaste i szóste miejsca w swoich kategoriach.

Komendant S. Szłapa: - Trudno tu mówić o zawodzie czy porażce. W każdej z tych kategorii startowało ponad sześćdziesiąt drużyn. Pamiętajmy, że zawody odbywały się według regulaminu CTIF, w którym każdy, najmniejszy nawet błąd oznacza utratę punktów. A błędy popełniają też najlepsi. Do tak poważnych zawodów trzeba podejść jak do sportu wyczynowego, nie wystarczy po-

ćwiczyć miesiąc lub dwa przed nimi. Treningi powinny trwać co najmniej rok. Najważniejsze jest to, że poziom zawodów, a zatem i wyszkolenie startujących jednostek stało na bardzo wysokim poziomie. To oznacza przecież, że strażacy z OSP są coraz lepsi w działaniu, że podnoszą swoje kwalifikacje.

Kolejne mistrzostwa Polski rozegrane zostaną za cztery lata, ale jak mówi komendant S. Szłapa, trzeba o nich myśleć już teraz.



Strażacy z OSP Kadłub